

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/104097,Rok-1943-Niemiecki-odwet-na-polskiej-wsi.html>



Grób ofiar niemieckiej pacyfikacji Krzeczowa z 20 czerwca 1943 r. Fot. Janusz Ślęzak (IPN Kraków)

ARTYKUŁ

Rok 1943. Niemiecki odwet na polskiej wsi

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: DAWID GOLIK 06.11.2023

Na przełomie 1942 i 1943 r. Niemcy zaczęli patrzeć na polską wieś jako na groźne zaplecze dla rodzących się grup zbrojnego oporu. Władze niemieckie zdecydowały się na ostrą i brutalną reakcję na wszelkie przejawy pomocy podziemiu.

Niemiecka polityka okupacyjna w Generalnym Gubernatorstwie (GG) przez cały okres wojny ewoluowała. Dotyczyło to także polskiej wsi, która początkowo traktowana była przede wszystkim jako pole do rabunkowej eksploatacji gospodarczej – zarówno poprzez obowiązkowe kontyngenty, jak też przymusowy zaciąg pracowników do robót na terenie III Rzeszy oraz służbę młodzieży w ramach *Baudienstu*.

Ucierpiały także majątki ziemskie, których część została przekazana pod zarząd niemiecki. Osobny, dramatyczny los spotkał także zamieszkującą tereny wiejskie ludność żydowską, która została niemal w całości wymordowana w ramach Akcji „Reinhardt”. Wyjątkowy charakter miały też wymierzone w polską wieś akcje wysiedleńcze – zarówno dotyczące ludności z ziem wcielonych do III Rzeszy (np. Akcja „Saybusch” na Żywiecczyźnie), jak też realizowanych już w ramach Generalnego Planu Wschodniego (np. pacyfikacja Zamojszczyzny mająca być pierwszym etapem kolonizowania tego regionu przez ludność niemiecką).



**Grób ofiar niemieckiego terroru,
zamordowani w 1943 r. w
Bielance na Podhalu, oraz
zgładzeni w KL Auschwitz w 1944
r. (fot. IPN Kraków)**

Zaplecze ruchu oporu

Na przełomie 1942 i 1943 r. Niemcy zaczęli patrzeć na polską wieś także jako na groźne zaplecze dla rodzących się grup zbrojnego oporu. Podobnie jak w 1940 r., kiedy krwawo rozprawiano się z miejscowościami wspierającymi Oddział Wydzielony WP mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, tak i w tym przypadku władze niemieckie zdecydowały się na ostrą reakcję na wszelkie przejawy pomocy podziemiu. Dla dystryktu krakowskiego GG, obejmującego zarówno Małopolskę, jak też Podkarpacie, nasilenie tego typu akcji odwetowych przypadło na drugą połowę 1943 r. Dotykały one tych miejscowości, w których odnotowywano aktywność grup partyzanckich lub które stanowiły bazę rekrutacyjną i zaopatrzeniową dla „leśnych”.

Dla Niemców nie miało znaczenia, czy chodziło o pierwsze oddziały partyzanckie AK, grupy związane z podziemiem narodowym, czy też działające często na pograniczu aktywności antyniemieckiej i rabunkowej komórki komunistycznej GL. W każdym przypadku zakładali, że jakkolwiek pomoc dla tych grup musi być karana śmiercią, a odwet przybierał często charakter odpowiedzialności zbiorowej mieszkańców danej wsi czy osiedla.



Grób ofiar zbrodni żandarmerii niemieckiej w Maciejowie z 17 października 1943 r. Fot. Żaneta Wierzgacz (IPN Kraków)

W działania pacyfikacyjne zaangażowani byli przede wszystkim funkcjonariusze niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa – z pionów Gestapo i Kripo, jak też niemiecka żandarmeria wspierana przez podległą jej służbowo policję „granatową”, a niekiedy także – na potrzeby większych operacji – niemieckie wojsko.

Akcje pacyfikacyjne

W większości przypadków akcje miały charakter obławy, podczas której otaczano teren wsi, przeszukiwano domy i przy pomocy przygotowanych wcześniej list, sporządzonych na podstawie donosów konfidentów lub zeznań pochwyconych konspiratorów, aresztowano wybrane osoby, po czym następowało ich rozstrzelanie.

W innych wypadkach odwet dotykał całej zbiorowości i przeradzał się w beładną i chaotyczną strzelaninę, połączoną z rabunkiem mienia oraz podpalaniem gospodarstw. Zdarzały się też akcje realizowane po cichu, przez złożone z funkcjonariuszy niemieckich oddziały pozorowane, przebrane za partyzantów i realizujące działania prowokacyjne – często polegające na mordowaniu konkretnych osób lub rodzin wspierających podziemie.



**Pomnik ofiar niemieckiej zbrodni
w Posądzcy z 22 czerwca 1943 r.
Fot. Marcin Chorążki (IPN
Kraków)**

Na terenie obecnego województwa małopolskiego akcje pacyfikacyjne, w których jednorazowo ginęło od kilku do kilkudziesięciu Polaków, objęły w samym 1943 r. niemal sto miejscowości. Do symboli urosły zbrodnie w Nasiechowicach (4 czerwca 1943 r.), Krzeczowie (20 czerwca 1943 r.), Kaszowie (1 lipca 1943 r.), Liszkach (4 lipca 1943 r.) Radwanowicach (21 lipca) czy będącej już wówczas w granicach Krakowa Woli Justowskiej (28 lipca 1943 r.). Kilukrotnie pacyfikowane były także podhalańskie wsie Waksmund i Nowe Bystre. Tylko w wymienionych wyżej miejscowościach śmierć poniosło w 1943 r. blisko 250 osób.

Te zapomniane nieco zbrodnie, kontynuowane przez Niemców także w roku 1944, zasługują na szczególne upamiętnienie i przypomnienie – zwłaszcza w środowiskach lokalnych, tam gdzie na miejscowych cmentarzach odnaleźć można mogiły zamordowanych przed ponad 80 laty Polaków.



Uroczystości w związku z 80.

rocznicą niemieckiej pacyfikacji

Krzeczowa, którą Niemcy

przeprowadzili 20 czerwca 1943 r.

Zamordowali wówczas 19 osób.

Fot. Janusz Ślęzak (IPN)

COFNIJ SIĘ